

Rozdział I. Uwagi wstępne

1. Podejmując badania nad problemami rodzącymi się, najogólniej rzecz biorąc, w chwili dokonywania zmian w prawie cywilnym, autorzy już na samym początku stają przed trudnym problemem sprecyzowania przedmiotu swoich dociekań. „Prawo intertemporalne” jako dziedzina refleksji naukowej rozumiane bywa bowiem bardzo różnie. W nauce prawa cywilnego mówi się w uproszczeniu albo o prawie intertemporalnym (międzyczasowym, przechodnim¹), rozumianym jako zbiór przepisów prawnych (względnie norm prawnych) pewnego rodzaju czy typu, albo o problemach czy zagadnieniach intertemporalnych (międzyczasowych), generowanych zawsze albo w określonych okolicznościach przez dokonywane przez ustawodawcę zmiany przepisów. W tym miejscu nie czas jednak jeszcze na ustosunkowanie się do tego sporu. Celowe wydaje się tu jedynie szkicowe nakreślenie przedmiotu rozważań.

Zauważmy, po pierwsze, że czas (nie przesądzając w żadnym razie jego fizycznej czy filozoficznej natury, ani nie ustosunkowując się do sporów prowadzonych w tej materii głównie wśród fizyków i filozofów) występuje w prawie cywilnym w dwóch zasadniczo odmiennych rolach. Metaforycznie i nieściśle można tu mówić o „**czasie w prawie**” i „**prawie w czasie**”². „Czas w prawie” to sytuacje, w których przepisy prawne łączą z upływem określonego czasu określone skutki prawne; a mówiąc bardziej formalnie, językiem tzw. poznańskiej (poznańsko-szczecińskiej) szkoły teorii prawa – sytuacje, w których jednym z elementów określonych w zakresie zastosowania (rzadziej – normowania) normy prawnej wyinterpretowanej z danego przepisu albo zbioru przepisów jest upływ określonego (w sposób ostry albo nieostry) okresu (odcinka) czasu. Należy zauważyć, że, przynajmniej w prawie cywilnym, prawodawca czyni upływ określonego okresu czasu elementem zakresu zastosowania normy prawnej na trzy dające się wyodrębnić sposoby. W najprostszej i, jak się wydaje, najpowszechniej występującej sytuacji ustawodawca *expressis verbis* wiąże powstanie albo ustanie określonych skutków prawnych z upływem określonego okresu

¹ Na synonimiczność tych nazw w nauce prawa cywilnego zwraca uwagę K. Osajda, Wstęp do komentarza do Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Przepisy wprowadzające, Część ogólna, Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2013, s. 6; dalej będzie się mówiło o „prawie intertemporalnym”.

² Zob. G. Winkler, *Zeit und Recht*, Wien–New York 1995, s. 16 i n.

czasu. Wystarczy tu wskazać przepisy wyznaczające terminy przedawnienia czy zasiedzenia (zwłaszcza art. 118 KC, art. 172 KC i art. 174 KC). Niekiedy ustawodawca nie wspomina wprawdzie dosłownie o konieczności upływu określonego okresu czasu, niemniej konieczność upływu takiego okresu dla powstania albo ustania określonych skutków prawnych jest w danym przepisie założona czy presuponowana. Dobrym przykładem byłaby tu tzw. klauzula *rebus sic stantibus*, o której stanowi art. 357¹ KC. Otóż jest jasne, że aby zostały spełnione przesłanki umożliwiające powołanie się na ten przepis („z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia połączone byłoby z nadmiernymi trudnościami albo groziło jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy”), między chwilą zawarcia umowy a chwilą wystąpienia nadzwyczajnej zmiany stosunków musi upłynąć określony (w tym przypadku określony w sposób nieostry) okres czasu. Z dokładnie taką samą sytuacją mamy zresztą do czynienia w przypadku art. 358¹ § 3 KC³. Z trzecim typem sytuacji mamy do czynienia w przypadku klauzul generalnych, które mogą znaleźć zastosowanie w danych okolicznościach właśnie z racji upływu pewnego okresu czasu. Najważniejszą tego rodzaju klauzulą generalną wydaje się klauzula odsyłająca do zasad współżycia społecznego (zwłaszcza art. 5 KC). Jedynie tytułem przykładu podać można: orzeczenia SN, w których wskazywano m.in., że upływ jedynie krótkiego okresu czasu między chwilą przedawnienia roszczenia a chwilą wystąpienia przez wierzyciela na drogę sądową może czynić skorzystanie z zarzutu przedawnienia sprzecznym z zasadami współżycia społecznego⁴, czy orzeczenie, w którym uznano, że ustalenie nieważności małżeństwa z powodu choroby psychicznej jednego z małżonków byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wówczas, kiedy przez odpowiednio długi okres czasu małżonkowi zdrowemu choroba drugiego z małżonków była znana, a pożycie małżonków przez ten czas układało się zgodnie⁵.

Można ogólnie powiedzieć, że przynajmniej drugi i trzeci z wyróżnionych typów czy przejawów „czasu w prawie” pozwala na „łagodne” czy ewolucyjne dostosowywanie się systemu prawnego do zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej. Dostosowywanie takie jest w tym sensie „łagodne” czy „ewolucyjne”, że przeciwdziała konieczności wprowadzania nieustannych zmian w tek-

³ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 65.

⁴ Zob. zwłaszcza wyr. SN z 9.11.2000 r., III CKN 594/98, *Legalis*. Zob. także wyr. SN z 4.12.2007 r., IV CSK 280/07, *Legalis*; wyr. SN z 1.12.2010 r., I CSK 147/10, *Legalis*; wyr. SN z 14.12.2011 r., I CSK 238/11, *Legalis*; wyr. SA w Warszawie z 12.4.2011 r., I ACa 1374/10, *Lex* Nr 1143498; wyr. SA w Łodzi z 10.10.2012 r., I ACa 178/12, *Legalis*.

⁵ Zob. zwłaszcza wyr. SN z 4.2.1985 r., IV CR 557/84, OSN 1985, Nr 11, poz. 181 i glosy: K. Pietrzykowskiego, NP 1986, Nr 10, s. 107 i n.; A. Szpunara, NP 1986, Nr 6, s. 82 i n.; A. Zielonackiego, OSP 1987, Nr 7–8, poz. 132.

stach aktów normatywnych. W daleko idącym uproszczeniu – „czas w prawie” ma więc wpływ na „prawo w czasie”. Jeszcze inaczej – wyróżnione typy „czasu w prawie” można traktować jako wbudowane w system prawa cywilnego mechanizmy, przeciwdziałające konieczności częstych zmian przepisów prawnych⁶.

Nazskicowane problemy „czasu w prawie”, choć interesujące teoretycznie i mające ogromną nieraz doniosłość praktyczną (np. w kontekście tzw. zobowiązań ciągłych, art. 365¹ KC), godne niewątpliwie prowadzenia odrębnych badań, będą wyłączone z dalszych analiz. Analizy te będą się koncentrować wyłącznie na „prawie w czasie”. Jak wyżej podkreślono, zwrot ten jest jedynie metaforą, która wymaga – w tym miejscu ciągle jeszcze szkicowego – uściślenia. Przede wszystkim wypada podkreślić, że niniejsza praca podejmie badania jedynie nad problemami związanymi z **prawem cywilnym**. Problemy występujące na gruncie innych gałęzi prawa prywatnego właściwie nie będą podnoszone. Przyjmijmy dalej, że przedmiotowo rozumiane prawo cywilne to zbiór norm prawnych (norm prawa cywilnego), wyinterpretowanych z przepisów prawnych za pomocą dyrektyw wykładni albo wyinferowanych z norm uznanych wcześniej za obowiązujące za pomocą reguł (dyrektyw) inferencji (dyrektyw wnioskowań prawniczych), względnie uznawanych za obowiązujące na podstawie reguł (dyrektyw) kolizyjnych⁷. Przypomnijmy, że przepisy prawa cywilnego są tworamii językowymi o bardzo zróżnicowanej strukturze syntaktycznej i bardzo różnych cechach semantycznych (w szczególności są z reguły niejednoznaczne i nieostre), natomiast normy prawne są wyrażeniami jednoznacznymi (co wszakże wydaje się pewną idealizacją), mającymi określoną strukturę syntaktyczną. Dyrektywy wykładni, jak również dyrektywy inferencyjne i kolizyjne można ogólnie nazywać dyrektywami egzegezy; dyrektywy te znajdują uzasadnienie przede wszystkim w fakcie ich możliwie powszechnej akceptacji w (polskiej) kulturze prawnej⁸. Mało zbadanym elementem wpływającym na proces stosowania reguł egzegezy są też terminy teoretyczne (pojęcia), którymi posługuje się nauka prawa cywilnego. Takie ujęcie wydaje się zgodne z dominującym nurtem w polskiej teorii prawa, wydaje się też zgodne z zapatrywaniami dominującymi w nauce prawa cywilnego.

Na gruncie powyższego można przyjąć, że „zmiana prawa cywilnego” *sensu largo* oznacza każdą sytuację, w której na skutek zmiany w zbiorze przepisów

⁶ Podobnie *J. Mikołajewicz*, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 52 (co do klauzul generalnych). Z perspektywy filozoficznoprawnej zob. zwłaszcza *A. Stelmachowski*, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 254.

⁷ Co jest pewnym uproszczeniem, gdyż przy przyjęciu określonych założeń ontologicznych należałoby mówić o normach wyinterpretowalnych (możliwych do wyinterpretowania), z których tylko niektóre zostały faktycznie wyinterpretowane; podobnie w przypadku norm wyinferowanych i ustalonych na podstawie określonych dyrektyw kolizyjnych.

⁸ Zob. *Z. Ziemiński*, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 244 i n.

prawa cywilnego, dyrektyw egzegezy lub pojęć teoretycznych zbiorów norm prawa cywilnego w chwili t_2 nie jest tożsamy ze zbiorem w chwili t_1 , przy czym chwila t_2 jest późniejsza od chwili t_1 . Długość okresu czasu oddzielająca te chwile jest przy tym obojętna. Innymi słowy – chodzi tu o takie sytuacje, w których którakolwiek z wymienionych wcześniej części zbioru istniejąca w chwili t_1 staje się inna w chwili t_2 , następującej po chwili t_1 .

Godzi się następnie podkreślić, że prawo cywilne zmienia się wręcz nieustannie. Najłatwiej wykazać zmiany w przepisach prawnych; zmieniają się jednak także dyrektywy egzegezy i terminy teoretyczne, względnie ich znaczenie. Zauważmy wreszcie, że prawo cywilne **musi** się zmieniać, przynajmniej w tym znaczeniu, że brak jego zmian będzie pociągał za sobą coraz większą nieefektywność gospodarczą, prowadząc albo do załamania systemu społeczno-politycznego, albo do sytuacji, w której normy przestaną być przestrzegane przez ich adresatów, a w konsekwencji przestaną być uznawane za obowiązujące. Nie sposób sobie przecież wyobrazić dzisiejszego życia gospodarczego regulowanego ciągle statutami *Kazimierza Wielkiego*. Konieczność zachodzenia zmian prawa cywilnego wydaje się więc „naturalna” w jakimś bardzo bliskim Hartowskiemu sensie. „Prawo (cywilne) w czasie” nie tyle więc trwa (choć niektóre jego elementy okazują się nad wyraz trwałe), ile, przynajmniej z wyżej zarysowanej perspektywy, podlega właściwie ciągłym zmianom⁹. Jak pisał niegdyś *M. Sośniak*, „ustawa dziś obowiązująca nie była nią wczoraj ani nie będzie nią jutro. Prawo niegdyś mi przysługiwało, może nie przysługiwać mi już nadal dziś. Zarówno ustawy jak i prawa podmiotowe stanowią jedynie małe wycinki stale przekształcającej się rzeczywistości prawnej. Tak jak poczęły się w czasie, tak też znajdują w nim swój kres”¹⁰.

Jeśli stwierdzimy w tym miejscu, że będą nas interesowały wyłącznie takie zmiany w prawie cywilnym, które stanowią konsekwencję zmian w przepisach prawnych (przepisach prawa cywilnego, które określić można zmianami prawa cywilnego *sensu stricto*) – jako najłatwiej poddające się analizom i zdecydowa-

⁹ Na nieustanność zmian w prawie w podobnym kontekście zwracają uwagę m.in. *M. Sośniak*, *Konflikty w czasie norm cywilnoprawnych*, Kraków 1962, s. 7; *K. Osajda*, *Wstęp*, s. 23. Por. także np. *K. Kukuryk*, *Obowiązkiwanie normy prawa stanowionego w czasie*, [w:] *L. Leszczyński* (red.), *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, Konstytucja, integracja europejska*, Lublin 1999, s. 203. W literaturze niemieckiej zob. np. *G. Kisker*, *Die Rückwirkung von Gesetzen. Eine Untersuchung zum anglo-amerikanischen und deutschen Recht*, Tübingen 1963, s. 15.

¹⁰ *M. Sośniak*, *Konflikty*, s. 147. Por. także *A. Stelmachowski*, *Zarys teorii*, s. 22 i n. Ostatnio zob. zwłaszcza *P. Machnikowski*, [w:] *E. Gniewek*, *P. Machnikowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 9. Z perspektywy teorii prawa o nieustannych zmianach w prawie zob. zupełnie przykładowo *M. Zieliński*, *Algorytm interpretacji przepisów prawnych*, [w:] *Eufonia i logos. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Marii Steffen-Batogowej oraz Profesorowi Tadeuszowi Batogowi*, Poznań 1995, s. 662.

nie najważniejsze z praktycznego punktu widzenia – przedmiot badań niniejszego studium zostanie już wstępnie sprecyzowany. Nie oznacza to oczywiście zanegowania potrzeby prowadzenia badań nad zmianami prawa cywilnego, stanowiących konsekwencję zmian innych przedmiotów niż przepisy, w szczególności zmian dyrektyw egzegezy¹¹.

2. Naszkicowanie przedmiotu badań pozwala na przedstawienie argumentów za ich podjęciem. Wskazać należy w tym miejscu zarówno argumenty natury teoretycznej (dlaczego badania prowadzone w określony sposób nad określonym przedmiotem pozwolą na poszerzenie zastanej wiedzy), jak i praktycznej (w jaki sposób wyniki przeprowadzonych badań pomogą podmiotom stosującym prawo w jego prawidłowej interpretacji).

Cywilistyczna literatura naukowa poświęcona tak czy inaczej rozumianemu prawu intertemporalnemu jest już całkiem bogata; szereg prac opublikowano zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu¹². W pracach tych prowadzone są badania nad wyraźnie różnymi problemami, wśród których można wyróżnić trzy typy. I tak, prowadzi się badania co do tego, czym jest prawo intertemporalne (względnie, co należy rozumieć pod wyrażeniem „prawo intertemporalne”). Po drugie, prowadzone są także klasyczne analizy dogmatyczne, tj. dokonywana jest wykładnia konkretnych przepisów prawnych, zwłaszcza przepisów ustawy – PWKC. Dokonując wykładni tych przepisów, dogmatycy posługują się nadto określonymi terminami teoretycznymi (pojęciami; np. „zasada nieretroakcji”, „zasada bezpośredniego działania prawa nowego”, „zdarzenie prawne jednostkowe i ciągłe” *etc.*). Formułowanie postulatów znaczeniowych takich terminów teoretycznych można uznać za trzeci typ problemów badawczych podejmowanych przez cywilistykę.

¹¹ Jedna ze spektakularnych zmian dyrektyw egzegezy zostanie przedstawiona bliżej w ramach badań nad problematyką intertemporalną art. 446 § 4 KC.

¹² Za klasyczne należy uznać następujące opracowania: M. Sośniak, *Konflikty, passim*; J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, NP 1965, Nr 6 i 7, *passim*; S. Grzybowski, *Obowiązanie norm prawnych w zasięgu czasowym*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, Część ogólna, Ossolineum 1985, s. 140 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 51 i n.; T. Pietrzykowski, [w:] M. Saffjan (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 698 i n. W ostatnim czasie ukazały się zarówno opracowania monograficzne, jak i wypowiedzi poświęcone węziej zakresłonym problemom intertemporalnym, które będą cytowane w ramach dalszych badań. Na bogactwo cywilistycznej literatury intertemporalnej (w relacji do dogmatyk innych dyscyplin szczegółowych) zwracają uwagę J. Mikołajewicz, *Prawo*, s. 113; J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne w okresie transformacji*, [w:] L. Leszczyński (red.), *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, Konstytucja, integracja europejska*, Lublin 1999, s. 215. W nauce niemieckiej zob. zwłaszcza B. Hess, *Intertemporales Privatrecht*, Tübingen 1998, s. VII.

Mimo tego, że o prawie intertemporalnym mówi się niekiedy jako o „systemie”¹³, co sugeruje pewną jednolitość, we wszystkich tych typach czy płaszczyznach wypowiedzane są bardzo różne poglądy. Sporny jest, po pierwsze, sam sposób rozumienia „prawa intertemporalnego” – różne sposoby jego rozumienia, przyjmowane na gruncie różnych założeń filozoficzno- i teoretycznoprawnych, można przy tym nazwać „**koncepcjami prawa intertemporalnego**”¹⁴. Koncepcje te, przynajmniej w pewnym stopniu, warunkują proces wykładni przepisów intertemporalnych, wobec czego nie może dziwić, że niezgodne i sporne okazują się też wyniki wykładni przepisów intertemporalnych; choć oczywiście nie wszystkich. Spory owe toczą się zaś nie tylko w nauce, ale przekładają na niejednolite, a niekiedy wręcz nieprzewidywalne orzecznictwo. Również co do znaczenia pojęć teoretycznych toczą się spory, doniosłe o tyle, że przyjęcie takiego czy innego znaczenia określonego pojęcia warunkuje niejednokrotnie wynik wykładni przepisów prawnych.

Wobec powyższego nie dziwi, że tak czy inaczej rozumiane prawo intertemporalne uchodzi powszechnie za dziedzinę **szczególnie skomplikowaną** – w zdecydowanie wyższym stopniu niż inne działy prawa cywilnego¹⁵. Zrozumiała staje się w tej sytuacji potrzeba ustosunkowania się do sporów toczonych na wszystkich wskazanych płaszczyznach. Najwłaściwszym zaś sposobem czy formą takiego ustosunkowania wydaje się zaś podjęcie próby konstrukcji koncepcji prawa intertemporalnego (względnie przytoczenia argumentów na rzecz którejś z koncepcji sformułowanych wcześniej), która wychodząc od określonych założeń filozoficzno- i teoretycznoprawnych, przyjmie określony sposób rozumienia „prawa intertemporalnego” i w dalszej konsekwencji pozwoli na rozwiązywanie pojawiających się w praktyce problemów związanych z wykładnią przepisów intertemporalnych.

Oprócz tego, co wyżej powiedziano, argumentem za podjęciem badań nad prawem intertemporalnym jest też okoliczność, którą określić można mianem „**kontekstu kodyfikacyjnego**”. Prowadzenie badań w tym obszarze wydaje się być bowiem szczególnie pożyteczne w sytuacji, w której niewykluczone jest uchwalenie w przewidywalnej przyszłości nowego Kodeksu cywilnego. Równie oczywiste korzyści płynęłyby, przynajmniej potencjalnie, z przeprowadzonych badań, gdyby prawodawca zdecydował się na realizację coraz śmielej wysuwa-

¹³O „systemie” prawa intertemporalnego pisano dotąd w różnych kontekstach, zob. np. *M. Sośniak, Konflikty*, s. 158. Ostatnio „systemowy” charakter prawa intertemporalnego podkreślał zwłaszcza *T. Sokołowski*, [w:] *A. Kidyba* (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, Część ogólna, Warszawa 2009, s. 20. Zob. także *B. Hess, Intertemporales*, s. 29.

¹⁴Podobnie *E. Łętowska*, [w:] *E. Łętowska* (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 101.

¹⁵Podobnie *ibidem*, s. 97 i n.

nego postulatu skodyfikowania samego prawa intertemporalnego tak, aby przepisy nowej, postulowanej ustawy wskazywały prawo, które należy zastosować, dla ogólnie ujętych typów zdarzeń prawnych (umów, testamentów, zdolności do czynności prawnych *etc.*), w każdej sytuacji zmiany prawa, a nie jedynie dla konkretnej sytuacji (konkretnej nowelizacji albo uchwalenia nowego Kodeksu cywilnego). Jeśli wyniki badań naukowych traktować jako pomoc udzieloną prawodawcy, to pomoc ta byłaby tym cenniejsza, że współczesne prawo intertemporalne jest „bardziej tworem doktryny niż świadomego działania ustawodawcy”¹⁶.

Godzi się również dodać, że częstotliwość zmian przepisów prawa cywilnego, niekiedy bardzo głębokich, zdecydowanie rośnie – przynajmniej jeśli porównać liczbę nowelizacji KC przed 1990 r. i po tej cezurze. Kwestia wzrostu częstotliwości zmian w przepisach prawa cywilnego, a tym samym wzrostu praktycznego znaczenia przedmiotowo rozumianego prawa intertemporalnego, była zresztą wielokrotnie podnoszona w literaturze¹⁷. W konsekwencji coraz częściej pojawia się potrzeba prowadzenia badań nad konkretnymi zagadnieniami intertemporalnymi, rozumianymi – najogólniej rzecz biorąc – jako pytania o prawo, które w danych okolicznościach należy zastosować dla ustalenia sytuacji prawnej danego podmiotu albo zbioru podmiotów. Potrzeba takich badań jawi się jako szczególnie jaskrawa na tle chwiejnego, niestabilnego orzecznictwa sądowego¹⁸. Okoliczność powyższa była już także wielokrotnie podnoszona w nauce¹⁹.

3. Badania, jako **badania z zakresu nauki prawa cywilnego**, prowadzone będą **metodą dogmatycznoprawną**. Po części będą one zmierzać do skonstruowania (**cywilnoprawnej**) koncepcji prawa intertemporalnego; po części zaś – do ustalenia wyniku wykładni poszczególnych przepisów intertemporalnych. Podczas prowadzenia badań w szerokim zakresie wykorzystywane będą wyniki teorii prawa, i to konkretnego nurtu tej nauki, mianowicie poznańskiej (poznańsko-szczecińskiej) szkoły teorii prawa. Zaznaczyć jednak trzeba, że o ile prowadzenie badań dogmatycznoprawnych w oderwaniu od dorobku teorii prawa byłoby postępowaniem z metodologicznego punktu widzenia zupełnie niedopuszczalnym, o tyle dogmatyka może ograniczyć się do korzystania przede

¹⁶ Tak E. Łętowska, Polityczne aspekty prawa intertemporalnego, [w:] Państwo, prawo, obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopacki, Ossolineum 1989, s. 357. Zob. także T. Pietrzykowski, Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiany przepisów a problemy stosowania prawa, Warszawa 2011, s. 112.

¹⁷ T. Pietrzykowski, Podstawy, s. 9; K. Osajda, Wstęp, s. 3, 23; M. Kloda, Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady, Warszawa 2007, s. 15. Szeroko E. Łętowska, [w:] System, s. 98 i n.

¹⁸ Co podnosi zwłaszcza E. Łętowska, [w:] System, s. 105 i n.

¹⁹ K. Osajda, Wstęp, s. 3; M. Kloda, Prawo, s. 15; T. Pietrzykowski, Podstawy, s. 9.

wszystkim z tych spośród różnych w szczegółach i ewoluujących na przestrzeni lat wyników, które wydają się **najbardziej przydatne** dla realizowania jej zadań.

4. W dalszej części pracy podjęta zostanie kolejno refleksja nad naturą prawa intertemporalnego w prawie cywilnym (czy lepiej – znaczeniem wyrażenia „prawo intertemporalne” w dogmatyce prawa cywilnego) oraz nad dyrektywami wykładni tego prawa. Podjęte zostaną także rozważania dotyczące dyrektyw inferencyjnych i kolizyjnych, relewantnych dla prawa intertemporalnego. Rozważania te będą stanowiły próbę zbudowania oryginalnej (oczywiście jedynie do pewnego stopnia) koncepcji prawa intertemporalnego. Na gruncie poczynionych ustaleń przeprowadzona zostanie wykładnia wybranych przepisów intertemporalnych prawa cywilnego. Koncepcja teoretyczna winna być bowiem sprawdzona czy zweryfikowana poprzez jej odniesienie („aplikację”) do konkretnych przepisów prawa obowiązującego. Za najtrafniejsze kryterium wyboru przedmiotu odniesienia uznano po pierwsze dział prawa cywilnego, którego dotyczy dany przepis intertemporalny, po drugie zaś – teoretyczną i praktyczną doniosłość przedmiotu regulacji danego przepisu. Innymi słowy, koncepcja winna być odniesiona do przynajmniej zdecydowanej większości działów prawa cywilnego, a wybrane problemy winny być doniosłe.

Kierując się tymi kryteriami, przedmiotem odniesienia uczyniono w zakresie prawa rzeczowego zagadnienie prawnej relewancji na gruncie obecnie obowiązującego porządku prawnego posiadania samoistnego nieruchomości państwowych przed chwilą wejścia w życie przepisów wyłączających możliwość nabycia własności takich nieruchomości w drodze zasiedzenia²⁰ oraz zagadnienia intertemporalne, powstałe w wyniku wejścia w życie ustawy z 30.5.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw²¹, która wprowadziła do Kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu (art. 305¹ KC – art. 305⁵ KC). Jeśli chodzi o prawo zobowiązań, przedmiotem badań stały się art. L PWKC i art. 5 w zw. z art. 1 pkt 3 ustawy z 30.5.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie innych ustaw, która dodała do KC art. 446 § 4²². W zakresie prawa rodzinnego podjęto badania nad zagadnieniami intertemporalnymi, powstałymi w wyniku wejścia w życie ustawy z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw²³, która wprowadziła do KRO szereg zmian związanych zwłaszcza z ustrojem małżeńskiej wspólności ustawowej i ustrojami umownymi; w zakresie zaś prawa spad-

²⁰ Możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych została ponownie otwarta z chwilą wejścia w życie art. 1 pkt 34 ustawy z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

²¹ Dz.U. Nr 116, poz. 731.

²² Ustawa z 30.5.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731).

²³ Dz.U. Nr 162, poz. 1691.